

Praca Ingrid Schmitd w pełni zasługuje na polecenie jej polskiemu Czytelnikowi. Wydaje się, iż książka winna być przetłumaczona i udostępniona na polskim rynku księgarskim, bowiem odsłania mroczne niekiedy strony życia na tej bałtyckiej wyspie w czasach najdawniejszych, jak i współczesnych.

### Wojciech Łysiak

*1000-letnie dziedzictwo chrześcijańskie Pomorza Środkowego*. Katalog wystawy, czerwiec-wrzesień 2000. Muzeum w Koszalinie, Koszalin 2000, ss. 168, il.

Komisarzem wystawy, twórcą koncepcji i katalogu jest Danuta Szewczyk. Dyrektor Muzeum, Jerzy Kalicki, w swojej przedmowie wyjaśnia, iż wystawa „inspirowana była przypadającym na ten rok [2000] jubileuszem tysiąclecia ustanowienia biskupstwa w Kołobrzegu” (s. 4 – w cytatach zachowano oryginalną ortografię). D. Szewczyk we wstępie wskazuje także na inne powody powstania niniejszej pracy. Jednym z nich są „burzliwe dzieje Pomorza Zachodniego, w ciągu wieków związanego z czterema państwami, wstrząsanego zmianą religii w okresie reformacji i wojnami, zwłaszcza trzydziestoletnią i ostatnią wojną światową...” (s. 5). Zdumiewające jest tu stwierdzenie, że obszar Pomorza Zachodniego w ciągu wieków związany był z czterema państwami, ponieważ znacznie upraszczając sprawę możemy doliczyć się w zasadzie sześciu, tzn.: Polska, księstwa pomorskie, Brandenburgia, Szwecja, Prusy i Niemcy. Dalej Autorka wskazuje na zakres terytorialny przedstawianych na wystawie zabytków, który „obejmuje obszar b. województwa koszalińskiego sprzed 1975 r., określaną jako Pomorze Środkowe, historycznie zaś pokrywający się ze wschodnią częścią księstwa wólogosko – słupskiego, północno – wschodnią częścią Nowej Marchii (b. pow. świdwiński i drawski) oraz terytorium dominium kamieńskiego, w granicach którego znajdowały się miasta: Kołobrzeg, Koszalin, Karlino i Bobolice” (s. 5). Ponadto wymieniono tu właścicieli prezentowanych zabytków oraz wskazano na rozmieszczenie obiektów w grupach tematycznych: malarstwo; grafika; rzeźba, snycerstwo; rzemiosło artystyczne; varia; rękopisy i stare druki<sup>1</sup>. Według wszelkiego porządku *varia* powinny być na końcu niniejszej publikacji.

Katalog rozbudowano o jedenaście artykułów, których nie będę omawiał, dotyczących zagadnień „z zakresu architektury i sztuki sakralnej, historii zakonów,

<sup>1</sup> Niniejszy podział tematyczny wskazuje na wzorzec, który Autorka zapewne brała pod uwagę przy tworzeniu katalogu, a mianowicie: *Mecenat artystyczny szlachty pomorskiej. Od XVI do początku XX wieku*. Katalog wystawy przygotowanej z okazji 50 – lecia Muzeum Pomorza Środkowego, Słupsk 1998.

badan archeologicznych w miejscach średniowiecznych sanktuariów na Górze Chełmskiej i Rowokole oraz dawnych księgozbiorów pomorskich” (s. 9).

Tak określoną koncepcję katalogu D. Szewczyk uzupełniła omówieniem poszczególnych grup tematycznych prezentowanych obiektów zabytkowych. Na wstępie Autorka poświęca uwagę miejscom pielgrzymkowym, Górze Chełmskiej, Rowokołowi i Świętej Górze koło Polanowa, pomijając jeszcze jedno miejsce pielgrzymkowe z tego terenu – Osieki koło Koszalina<sup>2</sup>. Dalej D. Szewczyk pisze, że „o zwyczajach pielgrzymkowych mówią różne akcesoria związane z pielgrzymowaniem na Pomorzu (kat. poz. IV 18 – IV 22), odkryte w Elblągu oraz symbole chrześcijańskie wydobyte przez archeologów w Szczecinie i Nowym Objezierzu (kat. poz. IV 16 – IV 17). Pomimo nie występowania symboli pielgrzymkowych na naszych górach, uniwersalność odkrytych poza regionem akcesoriów, eksponowanych na wystawie, pozwala wnioskować o posługiwaniu się analogicznymi przedmiotami przez miejscowych pielgrzymów” (s. 6). Te ogólne stwierdzenia są źródłem daleko idących nieporozumień. Po pierwsze, dlaczego wyeksponowano obiekty odkryte w Elblągu, Szczecinie i Nowym Objezierzu, pow. gryfiński, skoro koncepcja wystawy jasno precyzuje jej zakres. Po drugie stanowcze stwierdzenie, iż w miejscowych sanktuariach nie występowały znaczki pielgrzymie, nie jest do końca pewny. Podstawy do zgoła innej koncepcji daje nam podstawowa praca Hellmutha Heydena dotycząca pielgrzymowania na Pomorzu w średniowieczu<sup>3</sup>. Powołuje się on na zachowany znaczek wykonany z gliny, a nie z metalu, przedstawiający Madonnę z Binowa pod Szczecinem<sup>4</sup>. Po trzecie warto było skorzystać z zabytków związanych z pielgrzymowaniem, które znane są na terenie Pomorza Środkowego, a nie sięgać po znaleziska elbląskie. Mam tu na myśli odkrycia kołobrzeskie znaków pielgrzymich z Gottsbüren i Maastricht<sup>5</sup> oraz zachowany do dziś dzwon w kościele wiejskim w Gudowie, pow. drawski z przedstawieniem znaków z Neuss i Thann<sup>6</sup>.

Kolejno Autorka przechodzi do zabytków kartografii na których zaznaczono sanktuaria środkowopomorskie (s. 6). W tekście zamieszczono nieprawdziwe informację, iż mapa Erharda Etzlauba z 1500 r. jest najstarszą mapą Europy! Natomiast kartograficzny wizerunek Europy powstał wkrótce po przełożeniu na łacinę „Geografii” Ptolemeusza (lata 1406 – 1409)<sup>7</sup>. Podobne błędy znalazły się w opisie

<sup>2</sup> M. von Stojentin, *Aus der Chronik des Cosmus von Sinner*, „Baltische Studien“, (N. F.), Bd. III, 1899, s. 110; W. Hübner, *Chronik der Kirchengemeinde Wussecken*, Stettin 1931, s. 54-59.

<sup>3</sup> H. Heyden, *Das Wallfahrtswesen in Pommern*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns“, H. 22/23, 1940, s. 7-20.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>5</sup> Rębkowski M., *Znaki pielgrzymie*, [w:] *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. III. Praca zbiorowa pod red. M. Rębkowskiego, Kołobrzeg 1998, s. 223-227.

<sup>6</sup> Znany autorowi niniejszego omówienia z autopsji.

<sup>7</sup> M. Stelmach, *Pomorze Zachodnie w kartografii od XV w. do czasów E. Lubinusa (1618)*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. I (XXX), R. 1986, z. 3, s. 215.

mapy Pomorza zamieszczonej w „Kosmografii” Sebastiana Münstera, która zaiste jest pierwszym samodzielnym obrazem kartograficznym naszej krainy. Jednak ma to miejsce w pierwszym wydaniu tego dzieła w roku 1541, a nie dopiero w 1556 r., kiedy to ukazała się jedna z kolejnych, poprawionych edycji<sup>8</sup>.

W rzeźbie późnogotyckiej również znalazł się obiekt nie związany z Pomorzem Środkowym – Koronacja Marii z kościoła w Rożnowie, pow. gołeniewski, pozostająca w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie<sup>9</sup>. Również w tym akapicie Autorka wyjaśnia nazwę typu przedstawienia jakim jest św. Anna Samotrzeć, co w katalogu bądź co bądź fachowym, jest niepotrzebne, tym bardziej, że w kolejnym ustępie, opisując rzeźbę św. Anny Samotrzeć z Tychowa ponownie wskazuje na treść przedstawienia (s. 6).

D. Szewczyk opisuje dalej zabytki rzemiosła artystycznego, gdzie wymienia parę mosiężnych świeczników z początku XVI wieku (s. 7) (poz. kat. IV 41). W tym miejscu pojawia się błąd, typowy dla wielu prac pisanych przez archeologów i historyków sztuki, nie tylko polskich. Chodzi oczywiście o metal z jakiego wykonane zostały świeczniki. Do końca XVIII wieku używano w wytwórczości artystycznej głównie dwóch stopów, które oparte były na miedzi: różne rodzaje brązów (miedź+cyna+domieszki) lub *aurichalcum* (miedź+cynk+domieszki). Dopiero dla obiektów dla których źródłem cynku nie była ruda cynku – galman, a pierwiastkowy cynk (używany do stopów od końca XVIII wieku), można stosować termin „mosiądz”. Podobny błąd zakradł się w opisie mis chrzcielnych (poz. kat. IV 40 i 42)<sup>10</sup>.

Autorka omawia grupę zabytków z XVI – XVIII wieku, charakteryzując ją jako sztukę renesansu i baroku (s. 7). Brakuje tutaj wskazania na jeszcze jeden okres stylistyczny - manieryzm, który na Pomorzu związany był przede wszystkim z wpływami niderlandzkimi, stąd jego inna nazwa – niderlandyzm. Jest on widoczny szczególnie w przedmiotach rzemiosła artystycznego, rzeźbie i snycerce czasu ok. 1600 r.<sup>11</sup> Tym bardziej, że w omawianym katalogu znalazły się obiekty, które noszą znamiona tego właśnie okresu, np. kat. poz. I 2.

W tym samym ustępie odnajdujemy stwierdzenie, że po reformacji „w plastyce nie występują przedstawienia wyróżniające Matkę Boską oraz świętych, za wyjątkiem apostołów i ewangelistów, z powodu negacji kultu maryjnego i świętych” (s. 7).

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>9</sup> Warto w tym miejscu wspomnieć o dwóch niszczejących rzeźbach niezidentyfikowanych świętych, pochodzących z tego samego ołtarza, przechowywanych na strychu kościoła w Rożnowie, które warto by było zespolić w szczecińskiej kolekcji muzealnej.

<sup>10</sup> Zagadnienie to wyjaśnia szczegółowo: A. K. F. Wołosz, *JADWIGA KUCZYŃSKA, Mosiężne misy norymberskie*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991, ss. 278, ilustr. 160, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLII, 1994, Nr 1, s. 111.

<sup>11</sup> Por. np. M. Glińska, *Niderlandyzm w sztuce Pomorza Zachodniego w czasach nowożytnych*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Toruń, grudzień 1992*, Warszawa 1995, s. 161-188.

Jest to kolejne uogólnienie, które nie znajduje poparcia w materiale źródłowym, jakim są bez wątpienia nastawy ołtarzowe wielu kościołów pomorskich. Ujawniają się w nich specyficzne dla Pomorza założenia ikonograficzne, gdzie elementy protestanckie splatają się z elementami programowo katolickimi<sup>12</sup>.

Do końca wstępu można zauważyć jeszcze kilka omyłek. Niewybaczalnym jest notoryczne przestawianie imion księcia Ernesta Bogusława von Croy, który według Autorki nazywał się Bogusławem Ernestem (s. 8). Ponadto stwierdzenie, że płyta biskupa Erazma Manteuffla z kościoła w Polczynie jest fundacją szlachecką, moim zdaniem jest daleko posuniętą nadinterpretacją. Dodatkowo jest to płyta żeliwna, a nie brązowa (s. 8).

Sam katalog (s. 99-165) jest usłany niestarannością, pośpiechem (?), brakiem konsekwencji oraz rzetelności Autorki. Hasła katalogowe, aby posiadać wartość, powinny zawierać dokładny opis przedmiotu, stan badań oraz historię obiektu i literaturę. Wielość uchybień powoduje, że nie sposób ich wszystkich wyliczyć. Postaram się wskazać na najważniejsze. Przy epitafium Freterów pominięto zupełnie fakt recepcji grafiki Martina Schongauera oraz to, że obraz poświęcony jest nie tylko Hermenowi Freterowi, ale jego małżonce Barbarze Gawesows (poz. kat. I 1). Ostatnia Wieczerza nie jest, używając określeń stylistycznych, obiektem barokowym, a manierystycznym. Rodzaj kartusza ze sceną wieczerzy ozdobiony został nie akantami, a ornamentem małżowinowo – chrząstkowym z przetworzonymi w ornamentie hermami po bokach (poz. kat. I 2). Obrazy cyklu pasyjnego posiadają liczne błędy w odpisach inskrypcji, które można doskonale przeczytać z publikowanych fotografii, a co dopiero z obiektu. Nad sceną Złożenia do Grobu: „ERFULUNG DES VOR... IONAE” (poz. kat. II 5 ?), w rzeczywistości: Erfüllung deß Vorbildts Jonae. Dalej pominięto zupełnie przytoczenie inskrypcji pod sceną. Nad sceną Zmartwychwstania: „AUFFERSTANDEN UMD UNSER SERECHTIGKEIT MILLEN” (poz. kat. I 6), w rzeczywistości: Aufferstanden umb unser Gerechtigkei willen. Ponownie pominięto inskrypcję pod sceną, również w kolejnych hasłach (poz. kat. I 7 i 8).

Przy opisie zabytków złotnictwa Autorka raz podaje informację o braku puncy (poz. kat. IV 10), a w kolejnym hasle nie pisze nic. Przy pozycji IV 1 i 9 pojawia się informacja o „puncy pruskiej”, którą D. Szewczyk nazywa dalej poprawnie pruską puncą kontrybucyjną (poz. kat. IV 8). Przy opisie kielicha ze Smoldzina warto było rozwinąć skrót: A.(nna) H.(erzogin) Z.(u) C.(roy) (poz. kat. IV 3). W nocie poświęconej kielichowi z herbem rodziny von Versen należało przybliżyć czytelnikowi informację o lokalizacji ich posiadłości (okolice Białogardu) (poz. kat. IV 5). Z kolei przy cyborium z kolekcji Muzeum Regionalnego w Szczecinku, pominięto informację

<sup>12</sup> Odsyłam szczególnie do prac M. Wisłockiego: *Protestanckie adaptacje ołtarzy średniowiecznych na Pomorzu w XVI i XVII wieku*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XLII, 1996, s. 401-447 oraz *Przedstawienia świętych w ewangelickiej sztuce Pomorza XVI i XVII wieku*, tamże, t. XLV, 1999, s. 521-551.

o jego pochodzeniu – kościół w Śmiechowie, pow. koszaliński<sup>13</sup> (poz. kat. IV 6). Krzyżyk bursztynowy z Podzamcza w Szczecinie „posiada wydrążony otwór na wysokości stóp” (poz. kat. IV 17), ale jakich? Brak tu przecież wyobrażenia Chrystusa Ukrzyżowanego. Podobny skrót myślowy, który już zupełnie zniekształca i tak lakoniczny opis, znajdujemy w hasle poświęconym ampulce z Elbląga (poz. kat. IV 22) – „Jedną stronę zdobi twarz Chrystusa, drugą motyw palmy. Umieszczone po bokach uszka, służyły do zawieszania jej na skórzanym rzemyku. Prawdopodobnie jest to znak veraikon”. Z powyższego wynika, że veraikon to uszka, służące do zawieszania, a nie obraz z przedstawieniem twarzy Chrystusa.

Przy opisie wycięć w choraławce wietrznika z Brokęcina (poz. kat. IV 47), który nie jest zabytkiem rzemiosła artystycznego, a kowalstwa, zabrakło przytoczonych w wycięciach daty „AO 1661”.

Ostatnia uwaga dotyczy Biblii Wulgaty (poz. kat. VI 1), która jako obiekt o proveniencji stargardzkiej jest mi szczególnie bliska<sup>14</sup>. Korekty wymaga datacja zaproponowana przez D. Szewczyk – przełom XIII i XIV w., która ze względu na użytą gamę typów dekoracji kaligraficznych musi być przesunięta na pierwszą połowę XIV stulecia. Jednak najbardziej zaskoczył mnie zapis o dwóch kolofonach (nie wiem co Autorka rozumie pod tym terminem). Gdyby ten rękopis zawierał kolofony nie byłoby problemu z jego datacją oraz nazwiskiem pisarza.

Całość katalogu zamyka ubogi spis literatury (który nie jest chyba wyborem, ponieważ brak tu stosownej adnotacji) (s. 166).

Duża liczba błędów wynikających nie tylko z niestaranności, braku konsekwencji i rzetelności Autorki, ale także niekiedy braku informacji, podważa inne walory niniejszego katalogu. Należy do nich bez wątpienia strona graficzna i techniczna książki.

**Marcin Majewski**

Bożena Stramek, *Toponimia powiatu stargardzkiego*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Aleksandry Belchnerowskiej, Gdańsk 2001, ss. 260, ilustr. 7

Praca doktorska Bożeny Stramek, dotycząca nazewnictwa geograficznego powiatu stargardzkiego (wg stanu z 1999 r.), jest kolejną rozprawą zakresu toponimii Pomorza. We wcześniejszej Andrzej Chłudziński napisał rozprawę o toponomastyce powiatu

<sup>13</sup> L. Böttger, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin*, Bd. 1, Stettin 1892, s. 104.

<sup>14</sup> *Biblia (Vulgata)*, hasło w: Dawny Stargard. Miasto i jego mieszkańcy. Katalog wystawy. Muzeum w Stargardzie 2000, s. 78.